

POGODA

Dziś będzie pogoda przeważnie pochmurna, do południa deszcze. Temperatura najwyższa 65 stopni, w nocy 50 stopni. Wiatry południowo-wschodnie 15-20 mil na godzinę.

Jutro częściowo pochmurnie, ciepło. Temperatura 70 stopni.

Wschód: — 5:42. Zachód: 7:53.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 87 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 5-go Maja (Monday, May 5), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 5 maja — Piusa, Izidora, Ireny.

Jutro — wtorek, dnia 6 maja — Jana Apostoła.

Pojutrze — środa, dnia 7 maja — Floriana, Benedykta, Domiceli, Ludmiły.

MIMO DESZCZU POLONIA POKAZAŁA SIŁĘ

Domagają się Śledztwa Amb. Martin

Dom Washingtona — Darem Brytanii Dla Stan. Zjedn.

Washington (UPI). W poniedziałek, 5-go maja, Earl of Antrim, b. właściciel starej rodzinnej rezydencji pierwszego prezydenta Stan. Zjednoczonych George Washingtona, przekazał Stan. Zjedn. na okres 21 lat "Washington Old Hall" z okazji uroczystości 200-lecia Washingtona mieszkali we wiosce Sulgrave przez sto lat, ale pierwsi przodkowie Washingtona mieszkali w "Washington Old Hall" przez 430 lat, w powiecie Durham, blisko Newcastle-on-Tyne.

"Washington Old Hall" został zbudowany około 1183 roku, ale pozostały z niego tylko fundamenty i jedno skrzydło. Przebudowa tej rezydencji, dokonana została gdzieś w początkach lat 1600. Pierwszym znanym przodkiem Washingtona, był William De Hertburn, pow. Durham, który zgodnie z tymi czasami zmienił swe nazwisko na William De Wessington, które później zostało zmienione na Washington. Stara rezydencja rodziny Washingtona została wykupiona przez specjalną fundację przed 40 laty, a w roku 1955 została zamieniona na muzeum i oddana pod opiekę rządu królewskiego w r. 1957.

Pra-pradziadek Washington, John, emigrował z Anglii do Virginii w roku 1656, prawdopodobnie dlatego, że ojciec jego został pozbawiony stanowiska w okresie rządów Cromwella, za lojalność wykazaną wobec Karola Igo. John Washington odbudował zrujnowany majątek rodziny.

US Wycofają 30% Wojsk z Syjamu

Bangkok (UPI). Syjamskie ministerstwo spraw zagranicznych podało wiadomość, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy Stany Zjednoczone wycofają z Syjamu ponad 30% swych żołnierzy. Oznacza to, że obecny stan 27,000 zmniejszony zostanie do 19,500.

Ministerstwo informuje, że decyzje w tym względzie podjęto po dwutygodniowych rokowaniach i że stanowią one część programu, który przewiduje wycofanie wszystkich wojsk amerykańskich do marca przyszłego roku.

"Wycofywanie będzie kontynuowane, ponieważ Stany Zjednoczone nie mają w Indochinach żadnych zadań wojskowych do spełnienia" — powiedział syjamski minister spraw zagranicznych Chatchai Choonhavan.

Syjam, który ma tysiąc milową granicę z Kambodżą i z Laosem, dąży do poprawy stosunków z Wietnamem Półn., ale Hanoi — jako warunek tej poprawy — domaga się wycofania wojsk amerykańskich z terytorium Syjamu.

Podziemne Wydawnictwo

Moskwa (UPI). Do rąk dziennikarzy zachodnich w Moskwie dostało się najnowsze wydanie podziemnego periodyku dysydentów "Kronika Bieżących Wydarzeń". Na pierwszej stronie pisma umieszczono dumne stwierdzenie: "Ośmy rok istnienia".

Ostatni, 35 numer, składa się z 63 stronnic, pisany jest na maszynie i pięty zwyczajnym spinaczem.

Za Chaos w Ewakuacji z Sajgonu

Oraz Za Opóźnienie w Informowaniu Amerykanów

Na Pokładzie Lotniskowca USS Okinawa (CT). — Ostatnie dni urzędowania ambasady amerykańskiej w Sajgonie cechowało ogromne zamieszanie i chaos — jak twierdzą urzędnicy ambasady w wywiadzie udzielonym sprawozdawcy dziennika "Chicago Tribune" Ronald Yates — na wskutek zarządzeń ze strony amb. Graham Martin, który nie poinformował urzędników ambasady o przygotowanym przez niego planie ewakuacyjnym, odmawiając nawet udzielenia tych informacji Washingtonowi.

Chaos. Jedno ze źródeł podaje, że "Washington musiał w jednym wypadku kontaktować się z trzeciorzędnym urzędnikiem ambasady, ażeby dowiedzieć się ilu Amerykanów znajduje się w Wietnamie, gdyż amb. Martin odmówił udzielenia tych informacji. Tysiące Wietnamczyków zatrudnionych przez rząd amerykański w Sajgonie nie było ewakuowanych i czeka ich zemsta ze strony komunistów Płn. Wietnamu. Ambasada zbyt długo czekała z przeprowadzeniem ewakuacji Amerykanów i Wietnamczyków".

Drugi z urzędników ambasady podaje, że "upadek Płd. Wietnamu stanowił ogromny cios dla amb. Martina, który chodził oszołomiony nie mogąc pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy". Amb. Martin był ambasadorem amerykańskim w Sajgonie od lipca 1973 roku.

Korespondenci amerykańscy na tydzień przed upadkiem (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Prezydent Zawetował Ustawę Rolniczą

Washington (UPI). — Prezydent Ford w czwartek zawetował uchwaloną przez Kongres ustawę rolniczą, przewidującą asygnatę wyśzycych subsydi rządowych dla farmerów, na tej podstawie, że przyczyniłoby się to do zwiększenia deficytu budżetowego o sumę \$1.8 biliona. Subsidia rządowe były przeznaczone na podtrzymanie wysokich cen na żyto, paszę dla bydła, fasole soję, bawełnę i mleko.

Kongr. Thomas F. Foley (D-Wash.) przewodniczący komitetu rolnictwa Izby Niższej, powiada, że Izba w następnym tygodniu głosować będzie nad obaleniem weta prezydenta, ale obawia się, że komitet nie zdoła zdobyć dostatecznej liczby głosów kongresmanów dla obalenia weta prezydenta. Sekr. Rolnictwa Earl Butz, przepowiada, że komitet nie zdoła zdobyć podtrzymanie w obu Izbach Kongresu, ponieważ ceny produktów rolniczych na wolnym rynku w połowie kwietnia zaczęły zwyczajować.

1,500 Robotników Wróciło Do Pracy

Detroit, Mich. (UPI). — 1,500 robotników przemysłu samochodowego, wróciło w poniedziałek do pracy po zwolnieniu ich przed kilku miesiącami. Zastój w przemyśle samochodowym trwa dalej, a sprzedaż nowych samochodów w kwietniu znajdowała się na najniższym od 14 lat poziomie.



Obchód 3 Maja w Śródmieściu Odniósł Ponowny Sukces

W Pochodzie Wzięło Udział Około 6,000 Maszerujących. Ponad 20,000 Widzów Podziwiała Imponujący Pochód

Obchód Konstytucji 3 Maja wypadł w tym roku bardziej imponująco niż w roku ubiegłym. Polonia wystąpiła bardzo licznie, duch patriotyczny panował wysoko, mimo nieprzerwanego deszczu, który dał się we znaki nie tylko maszerującym ale i słuchaczom Programu na Civic Center Plaza.

Wzdłuż State ul. widać było od samego skrzyżowania Wacker Drive do punktu rozwiązania Pochodu tłumy widzów, z których większość stanowiili mieszkańcy Chicago pochodzenia polskiego, przybyli na zew patriotyczny, by wyrazić siłę i zwartość Polonii.

Deszcz nie osłabił tego zadania. Widzowie z innych grup narodowościowych podziwiali determinację szczególnie u młodszych i dżentelów, którzy dzielili się z Polakami, którzy budowali swą pracę i duży wysiłek miasto i stan i wkład ten utrzymywali, poświęcając ciężką niezmordowaną pracę i wysiłkiem, równie i finansowym. Świadczą ich pracy widoczne są i do dnia dzisiejszego dzięki Polonii która nadal nie szczędzi wysiłków by wkład ten utrzymać i by w rozwoju Chicago i tego kraju nie brakowało polskich rąk i talentów.

W Pochodzie uderzał bardzo liczny udział szkół polskich i publicznych. Niektóre z tych szkół wystawiały swe

Zapowiedź Premiera

Washington (UPI). — Pierwmi Yitzhak Rabin, przemawiając do robotników zatrudnionych w pustyni Synajskiej, zapowiedział że "rząd gotów jest oddać zagłębienie naftowe Abu Rudeis w zamian za znaczące porozumienie pokojowe".

"Znacie realizm życiowy. Nie możemy mieć pokoju dopóki mamy Abu Rudeis, i nie możemy nawet mówić o pokoju dopóki się z tymi żywymi faktami nie pogodzimy" — stwierdził szef rządu izraelskiego.

zacje narodowe i bratniej pomocy.

147 Jednostek w Pochodzie

Pochód składał się z 147 jednostek, z czego było 30 orkiest, kilkanaście pocztów sztandarowych, 52 rydwanów i 50 i kilka oddziałów maszerujących.

Rydwany symbolizowały wkład Polonii do rozwoju kulturalnego i ekonomicznego miasta Chicago, stanu Illinois i Kraju. Widzowie widzieli, jak w kalejdoskopie różne postacie zasłużonych Polaków, którzy budowali swą pracę i duży wysiłek miasto i stan i wkład ten utrzymywali, poświęcając ciężką niezmordowaną pracę i wysiłkiem, równie i finansowym. Świadczą ich pracy widoczne są i do dnia dzisiejszego dzięki Polonii która nadal nie szczędzi wysiłków by wkład ten utrzymać i by w rozwoju Chicago i tego kraju nie brakowało polskich rąk i talentów.

W Pochodzie uderzał bardzo liczny udział szkół polskich i publicznych. Niektóre z tych szkół wystawiały swe

Wiadomości z Kambodży

Bangkok (UPI). — Spodziewane jest dziś przybycie do Bangkoku oddziału Air France 747, wynajętego przez rząd francuski, który przywiezie do Paryża około 350 obywateli francuskich, przeważnie byłych kolonistów z Kambodży, którzy nie widzieli Francji od lat. Być może ewakuowani dostarczą wiadomości o rozwoju sytuacji w oparowanej przez komunistów Kambodży.

Tygodniki amerykańskie — "Time" i "Newsweek" twierdzą, że Khmer Rouge rozpoczął masowe egzekucje oficerów pobjętej armii kambodżańskiej i ich żon. Według przejętych przez wywiad amerykański komunikatów Khmer Rouge, tysiące osób już padło w tych krwawych porachunkach.

Tygodnik "Time" twierdzi, że Prezydent Ford powiedział w ub. tygodniu przywódcom republikańskim, że 80 członków przywódców kambodżańskich zostało wraz z żonami zlikwidowanych w egzekucjach.

Polityka Odprężenia Nie Może Być Jednokierunkowa — Mówił Prez. Mazewski

Ameryka Jest Nadal Nadzieją Wolności Dla Polski i Jej Sąsiadów — Zapewnił Sen. Bayh

Mimo zimna i deszczu Polonia wykazała w sobotę godne podziwu przywiązanie do tradycji obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja w 1791 roku. Według oszacowań amerykańskich rozgłosni radiowych przeszło 20 tysięcy widzów, niektóre źródła podają nawet 50 tysięcy, "uzbrojonych" w parasole i machając polskimi chorągiewkami dopinguowało uczestników parady, z honorowym marszałkiem na czele, majorem miasta Richardem J. Daley. Ze względu na niekorzystną pogodę, brak było w śródmieściu codziennych tłumów, dokonujących zakupy, co świadczy tylko, iż zebrani wzdłuż ul. State to w przytłaczającej większości członkowie Polonii. Na okres trwania parady na chodnikach język polski stał się językiem "urzędowym". Przemarsz organizacji, honorowych gości i pokaz barwnych rydwanów trwał 90 minut, po czym otworzono część kulminacyjną obchodów na Civic Center Plaza.

Około 3 tysiące osób, nie zważając na nieustający deszcz, przybyło tutaj, aby wysłuchać okolicznościowych przemówień. Na trybunie wśród honorowych gości zasiadli: mayor miasta Richard J. Daley, sen. Birch Bayh, kongresmani Daniel Rostenkowski, Edward Derwinski i Frank D. Annunzio, "klerk" pow. Cook Stanley T. Kusper, ald. Roman Pucinski i ald. St. Zydlo, członek stanowej Legislatury Tadeusz Lechowicz, zarząd ZNP, mówcy oraz wielu innych wybitnych członków, przyjaciół i sympatyków Polonii.

Wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz, generalna przewodnicząca obchodu otworzyła program, oddając głos komisarzowi 12-go Okręgu ZNP, Tomaszowi Paczyńskiemu. — Kom. Paczyński oficjalnie powitał zebranych, przypominając znaczenie i humanitarne wartości dokumentu, którego 184-tą rocznicę uchwala obchodzimy tego roku. Manifestacje Polonii z okazji obchodów majowych są "chwalebne części dziejów Polonii chicagowskiej od roku 1891", stwierdził komisarz 12-go Okręgu, "i dają one świadectwo pracy i osiągnięć Związku Narodowego Polskiego oraz szczerzej i bliskiej współpracy wszystkich naszych organizacji w upamiętnianiu najdroższego spadku dziejowego jakim jest dla nas Konstytucja 3-go Maja".

Podniosła inwokację wygłosił biskup Alfred Abramowicz, prosząc Matkę Bożą i Królową Polski o pokój wśród narodów.

Przemówienie Prez. ZNP Mec. Mazewskiego

Prezes Alojzy A. Mazewski nawiązał w swoim przemówieniu do obecnej polityki odprężenia, słusznie inspirowanej przez członków Kongresu i z wysiłkiem realizowanej przez rząd Stanów Zjednoczonych. Polityka ta jest "rozsądnym rozwiązaniem wielu międzynarodowych problemów. Możliwe, że jest to jedyna droga ocalenia świata przed nuklearną zagładą".

Mówca przestrzegł jednak, iż skuteczność tej polityki jest zależna od obydwu stron, tj. nie tylko od nas, przedstawicieli Wolnego Świata, lecz także od stanowiska i poczynań bloku komunistycznego. — Wszelkie kompromisy winny (ciąg dalszy na str. 3-jej)

Sukces Koalicji

Bonn (UPI). Koalicja rządząca w Niemieckiej Republice Federalnej odniosła wczoraj sukces polityczny, gdy w wyborach w prowincji Półn. Reński - Westfalskiej utrzymała dotychczasowy stan posiadania, a w Saarze zdobyła dwa dodatkowe mandaty, co oznacza kontrolowanie połowy głosów w miejscowej Izbie Ustawodawczej. Do tej pory w wyborach prowincjonalnych koalicja traciła stan posiadania. Komentarzy polityczni są zdania, że wybory wczorajsze stanowiły "generalną próbę" przed wyborami federalnymi w przyszłym roku.

Kissinger Chwali Moskwę

Washington (UPI). — Sekr. Stanu dr. Henry Kissinger w niedzielny wywiadzie telewizyjnym na programie NBC "Today" mówił o "konstruktynnej roli odegranej przez Moskwę w ewakuacji Amerykanów i Wietnamczyków z Sajgonu".

W ostatnich dwóch tygodniach — mówił Kissinger — Moskwa odegrała konstruktywną rolę w zrozumieniu przez nas możliwości ewakuacji Amerykanów i Południowo-Wietnamczyków, jak i istniejących możliwości politycznej ewolucji na przyszłość.

Kissinger mówił dalej, że afera Watergate, uchwała Kongresu zabraniająca podjęcia przez USA jakiegokolwiek militarnej akcji w Indochinach, zadecydowały ostatecznie o zajęciu Południowego Wietnamu przez komunistów. Nie przewidywaliśmy, że afera Watergate pochłonie uwagę władz wykonawczych Stan. Zjedn. do tego stopnia, że podjęcie jakiegokolwiek akcji zostanie przekreślone. Nie przewidywaliśmy dalej, że Kongres przeprowadzi ustawę która uniemożliwi nam użycie odpowiednich środków do zmuszenia zainteresowanych w zastosowaniu się do umowy pokojowej zawartej w Paryżu.

Gdyby nie afera Watergate i uchwała Kongresu, jak powiedział Kissinger, wątpię czy Hanoi wystąpiłoby od 19 do 20 dywizji wojska do Południowego Wietnamu.

Kissinger bronił ewakuacji 120,000 Wietnamczyków z Sajgonu mówiąc że "posiadamy wobec nich zobowiązania za 15 lat współpracy z Amerykanami w Płd. Wietnamie".

Napad Bandytów Na Dzieci Rosyjskie

New York (CST). — Trzech zamaskowanych i uzbrojonych bandytów i posługująca się językiem rosyjskim kobieta, urządziło napad na rezydencję dyplomatów sowieckich, podczas którego pobili boleśnie 9-letnią Natalię Blodnikową oraz sterroryzowali grupę dzieci.

Bandyci domagali się od dzieci pieniędzy, a następnie przywiązali Natalię do drzewa, zbili ją, pocięli jej ręce w przegubie i puścili ją wolno, nakazując jej przynieść z domu pieniądze. Bandyci zbiegli nie czekając na powrót dziewczynki.

Policja i agenci FBI prowadzą śledztwo tego napadu, — mimo że ambasada sowiecka prosiła policję ażeby nie nadawano temu incydentowi żadnego rozgłosu.

